

Hoeplert obiecał odesłać stopy w przyszłym tygodniu -  
 Za przystane 100 zł. niemiernie Papie dziękuję -  
 Nie mogę dla służby w tej chwili na Papy list szcze-  
 gotowo odpowiedzieć, tylko tyle powiem, że na wszystko  
 się zgodzę. Wypadek moich żabiogów terazniejszych  
 wątpliwy, zależy od rozkażów, na których sumiennosc  
 bynajmniej rachować nie można, wymagający wie-  
 le wysiłku mógł choć nie powinien mnie być  
 zwać od przedsięwzięcia, myślałem, że pełnię  
 powinności, przekonałem się że pełnię naj-  
 mniej właśnie Papę zadowolnie. Dla tego  
 widząc że najkorzystniejszy owoc moich żabiogów  
 to jest dostanie się do szkoły najbardziej nie-  
 miłym był dla Papy ustępować i powta-  
 rzam, że ~~robię~~ się będę nadal wrył tego,  
 do czego Papi mnie sam namówić trzeba.  
 Zgadram się więc na wszystko choć wiem  
 że podpisuję na siebie wyrok bo kto wysoko  
 sięga a nic nie robi jest ostem. Stawiając  
 więc dwa lata, w głębokim upokorzeniu, widząc,  
 że w sobie mam szukać winy nie powodzenia, w-  
 tpiąc zwręta czy się w życiu czegośkolwiek nauczę,  
 puszczę się choćby na najmniejporozumiejącą naukę  
 Chce Papi względem wojskowości jakieś poczynić kro-  
 ki, zgoda, choćby i egzamin składać trzeba było, ale  
 w takim razie ani chwili próżnie toać bo inaczej nie  
 zdare się przygotować - Chce mnie Papi oddać do szkoły  
 cywilnej inżynierji, zgoda i nato, a nawet zgoda i na go-  
 spodarską - tylko na niuczenie się niczego nie zgoda

Ścisnę Papę serdecznie - że się wściekam  
i gniewam na moją głupotę i niedołężność  
o tem zapewne Papi nie wątpi, ale darmo  
na mieszczęście przyzwoitem już nie po war  
pienwszy do tego przekonania, że jestem  
ostem nad ostami. Biorąc sobie tedy to za  
przesłogę zdaje się na Papę we wszystkim,  
co się tyczy mojej nauki. Co do Londynu to niewiem  
jak zrobimy, bo najprzód trzeba usunąć wszelką  
myśl wojskowości, namyśleć się to bardzo durno  
będzie kosztować, a ostatecznie spróbować czy urlop  
dostane i na kiedy - z Drieduszyckim już nie poja-  
de - Będę tedy przeklinać Papę, bo Papi najtepiej  
będzie mógł o urlop postarać się i otrzymać go  
a trzeba też będzie i sprawę wojskowości za-  
kończyć czy rozstrzygnąć jeszcze przed prozbą  
o urlop. Jeszcze raz ścisnę serdecznie  
Papę i wszystkich naszych.

Berlin dnia 4<sup>to</sup> Lipca 1851.

Jan Działyński

List drugi